№ 40. Poniedziałek 18. Lutego 1856. Rok Gazecie 46.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr 35 kr. — Inserya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 15. lutego. C. k. finansowa dyrekcya krajowa we Lwowie nadała opróżnione u niej posady assystentów kancelaryjnych, a mianowicie z płacą 400 złr. assystentowi kancelaryjnemu w służbie kameralnych administracyi okręgowych i pomocniczych urzędów obrachunkowych I. klasy Wacławowi *Hainzmann*, z płacą zaś 350 złr. byłemu pisarzowi kasy obwodowej Gustawowi *Weigner*, a z płacą 300 złr. assystentom w służbie kameralnych administracyi okręgowych i pomocniczych urzędów obrachunkowych II. klasy Leopoldowi *Białoskórskiemu* i Michałowi *Żurakowskiemu*, assystentowi kancelaryjnemu w służbie kameralnych administracyi okręgowych i pomocniczych urzędów obrachunkowych III. klasy Władysławowi *Mosch*, respicyentowi straży finansowej Maxymilianowi *Schworm*, praktykantowi urzędowemu Marcelemu *Szczurowskiemu* i Teodorowi *Kowalskiemu*, rytownikowi i litografowi przy drukarni eraryalnej we Lwowie Józefowi *Stefańskiemu* i dyurniście Leonowi *Kryłoszańskiemu*.

Lwów, 16. lutego. Wysokie c. k. ministeryum finansów mianowało dekretem z 29. stycznia 1856 nr. $^{2625}/_{44}$ adjunkta przy prokuraturze finansowej dr. Jakóba *Kulczyckiego* radzcą finansowym; radzcę zaś sądu okręgowego w Złoczowie dr. Feliksa *Szlachtowskiego*, tudzież praktykantów konceptowych galicyjskiej prokuratury finansowej: dr. Jana *Jamińskiego*, dr. Józefa *Zucker-Giżowskiego* i dr. Edwarda *Podlewskiego* adjunktami prokuratury finansowej przy lwowskiej prokuraturze finansowej, a nowo systemizowanych sześć posad adjunktów II. klasy przy urzędzie wspomnionym nadało c. k. ministeryum finansów następującym: pierwszą konceptowemu praktykantowi galicyjskiej prokuratury finansowej dr. Feliksowi *Misky*, drugą koncypiście galicyjskiej finansowej dyrekcyi krajowej dr. Ludwikowi *Bobownik*, trzecią praktykantowi konceptowemu galicyjskiej prokuratury finansowej dr. Antoniemu *Łepkowskiemu*, czwartą referentowi pomocniczemu przy galicyjskiej prokuraturze finansowej dr. Maryanowi *Laneri*, piątą sekretarzowi sądu okręgowego w Złoczowie dr. Michałowi *Truss* — wszystkie te pięć prowizorycznie, szóstą zaś posadę stanowczo praktykantowi konceptowemu austryackiej prokuratury finansowej dr. Inocentemu *Zaillner*.

Lwów, 14. lutego. Właściciel dóbr ziemskich hr. August *Krasiński* złożył na rzecz zakładu ochrony niemowląt we Lwowie, a mianowicie na ręce Protektorki tego zakładu jedną galicyjską obligacyę indemnizacyjną wartości 100 złr. wraz z kuponami.

Odsyłając obligacyę tę funduszowi przeznaczonemu, wyraża Prezydyum Namiestnictwa dawcy szczodrobliwemu niniejszem czułą podziękę za dar wniesiony przezeń dla podźwignienia zakładu wspomnionego.

Sprawy krajowe.

(Oświetlenie miasta Lwowa gazem.)

Lwów, 17. lutego. Upragnione od dawna oświetlenie miasta naszego gazem wkrótce urzeczywistnionem zostanie.

Wiadomo zapewne, że sprawa ta zajmowała już od kilku lat nietylko życzliwość rządu, ale także staranność reprezentacyi miasta, i że w tej mierze rozpoczęto w ciągu roku zeszłego układy z pewnem krajowem towarzystwem oświetlenia gazowego.

Gdy zaś układy te nie mogły być doprowadzone do pożądanego skutku, postanowiła reprezentacya miasta z końcem roku 1855 otworzyć konkurencyę za granicą. Ztąd wynikło, że jedno z najsławniejszych towarzystw, tak zwane niemiecko-kontynentalne towarzystwo gazowe w Dessawie, które już w Poczdamie, w Mühlheim, w Magdeburgu i Frankfurcie nad Odrą zaprowadziło doskonałe oświetlenie gazem, a obecnie zaprowadza je w Warszawie, zgłosiło się z warunkami wcale umiarkowanemi, przyrzekając oraz przysłać niezwłocznie do Lwowa pełnomocnika swego dla zawarcia kontraktu. Pełnomocnik ten w osobie król. pruskiego radcy rządu i budownictwa pan Jan Wiktor Unruh, zarządzający dyrektor i członek wspomnionego towarzystwa, przybył też istotnie na dniu 7. b. m. do Lwowa, i rozpoczęte z nim natychmiast układy prowadzono tak gorliwie, że punkta ugodne już na dniu 9. b. m. mogły być przedłożone radzie gminy, a we trzy dni potem, gdy rada gminy uchwaliła jeszcze znaczne rozszerzenie okręgu oświetlenia, a pan Unruh zgodził się na to, zawarto już stanowczą ugodę.

Na mocy tego kontraktu obowiązane jest towarzystwo najdalej do 1. września 1858 przywieść do skutku oświetlenie gazem w samem mieście, na obydwóch promenadach i w ulicach wzdłuż nich bieżących; w szerokiej ulicy aż do ulicy Ossolińskiego, w sykstuskiej aż do seminaryum gr. kat., w jezuickiej włącznie z ulicami Mayera i Fresnela aż do ogrodu Zofii (jezuickiego), w ulicy Stej Anny aż do kościoła Stej Anny; w żółkiewskiej ulicy aż do gr. k. kościoła Śgo Mikołaja, na targowicy drzewa i wyższych plantacyach po pałac Arcybiskupi, w ulicy pańskiej do gmachu c. k. komendy jeneralnej, i nakoniec w ulicy halickiej do Kręconych słupów i z nawrotem do gmachu c. k. komendy jeneralnej, — jako też każdemu prywatnemu wewnątrz tego okręgu, o ile siły robocze zezwolą na to, dostarczać światła gazowego, a zaś na inne odleglejsze ulice i gościńce rozszerzać oświetlenie gazowe w taki sposób, ażeby co 100 stóp przypadało sześć płomyków gazowych. Mamy jednak nadzieję, że oświetlenie to przyjdzie do skutku już w jesieni roku 1857. Gaz musi być zupełnie czysty i nieszkodliwy zdrowiu, i każdy płomyk gazowy, spożywający na godzinę pięć kubicznych stóp gazu, musi płonąć tak jasno, ażeby wyrównał sile światła dwunastu świec woskowych, 8 do 9 cali długości, przypadających po 6 na jeden funt wagi celnej.

Cena przy publicznych płomykach wynosi 5 złr., przy prywatnych zaś 6 złr. m. k. od 1000 kubicznych stóp gazu czyli $1\frac{1}{2}$ i $1\frac{4}{5}$ kr. m. k. za godzinę oświetlenia, którą to różnicę zachowują zwykle wszędzie towarzystwa oświetlenia gazowego. Wspomnioną jednak najwyższą cenę dla prywatnych zniży towarzystwo za specyalną umową, jak również obowiązane będzie przy publicznych płomykach gazowych zniżać ją w miarę wzmagania się ich liczby według procentów, z tą tylko różnicą, że cena oświetlenia publicznego, jako też gmachów miejskich, funduszowych i eraryalnych musi być zawsze o $16\frac{2}{3}$ % tańsze niż ogólna cena dla prywatnych.

Dla urządzenia zakładu gazowego odstąpiło miasto towarzystwu plac znajdujący się przy końcu ulicy słonecznej, czyli tak zwaną targowicę bydła do użytku na czas trwający ugody.

Ugoda ta ma trwać 25 lat, a zatem do ostatniego września 1883, poczem albo na dalszych 15 lat przydłużona zostanie, i cały zakład gazowy z jednym wyjątkiem przypadających pretensyi towarzystwa i zapasu surowych materyałów przejdzie bezpłatnie na nieograniczoną własność miasta, albo po upływie 25 lat nabędzie miasto zakład gazowy za pewnem wynagrodzeniem na własność, albo nakoniec zostanie stosunek ugody z gminą miasta rozwiązany z pozostawieniem tylko dalszego stosunku ugody z prywatnymi i otworzeniem wolnej konkurencyi.

Że publiczne oświetlenie gazem, zapewnione przytoczoną ugodą miasta Lwowa, nie będzie kosztować więcej niż dotychczasowe oświetlenie olejem, pokazuje się z porównania odnośnych dat, gdyż dotąd kosztowało oświetlenie olejem w zwyczajnej lampie $\frac{1}{2}$ kr. m. k., w argankiej zaś $2\frac{1}{2}$ kr. m. k. na godzinę, i niepotrzeba dowodzić wcale, jak znaczną korzyść osiągnięto tem, że za cenę dotychczasowego oświetlenia otrzyma miasto nierównie silniejsze światło gazowe.

Zresztą rozumie się samo przez się, że odleglejsze, w ugodzie tej nie wymienione gościńce i ulicy przedmiejskie tymczasowo jak dawniej, ale w doskonalszy sposób olejem oświetlane będą, które to oświetlenie przyjęło również na siebie wspomnione niemieckie towarzystwo gazowe.

Kraków, 12. lutego. W Krakowskim okręgu administracyjnym w Galicyi i w Wielkiem Księstwie Krakowskiem sprawdziły c. k. powiatowe komisye indemnizacyjne do końca stycznia 1856 — 7280 wniosków z 237.249 pozycyami.

Całkiem załatwiono 2624 zameldowań co do należytości przypadających do wynagrodzenia z funduszu krajowego w 2535 gminach i przysiołkach; przyczem uwolniono od ciężarów gruntowych

107.593 obowiązanych z kapitałem indemnizacyjnym w kwocie 18,485.973 złr. 35 kr., i wydano 2515 wyroków.

Obliczono też wynagrodzenie za uiszczone niesłusznie należytości poddańcze w sumie 8929 złr. $57^{1}/_{8}$ kr., tytułem zaległości zaś przysądzono za czas od 16. maja po koniec października 1848 — 422.727 złr. $47^{4}/_{8}$ kr.

Dalej załatwiły zupełnie wspomnione komisye w tym samym przeciągu czasu 1863 zameldowań względem słusznego wynagrodzenia i spłacenia tych należytości ze strony obowiązanych, które na ich korzyść zniesione zostały, a to w 1389 gminach i przysiołkach, i uwolniły od ciężarów poddańczych w tych gminach 25.495 obowiązanych z kapitałem indemnizacyjnym w sumie 1,376.397 złr. 55 kr.

W zaległościach dziesięciny obliczono 126.742 złr. 43 kr., przyczem wydano 25.495 wyroków indywidualnych i dla gmin szczególnych, i sporządzono 5764 specyalnych wykazów zaległości i 1238 wykazów głównych.

Z kapitału przysądzonego uprawnionym do otrzymania indemnizacyi przez c. k. powiatowe komisye indemnizacyjne w pierwszej instancyi w sumie 19,855.371 złr. 30 kr., przypada za miesiąc styczeń 1856 — 1,652.480 złr. 20 kr.

Ze strony c. k. ministeryalnej komisyi indemnizacyjnej przysądzono uprawnionym do indemnizacyi stanowczo w drugiej instancyi w czasie po koniec stycznia 1856.

a) w zaliczkach na kapitał z zastrzeżeniem sądowego przyznania 3,828.000 złr.

a) tytułem zaliczek na renty w obligacyach na dług państwa 3,669.930 złr. i

c) na rachunek kapitału indemnizacyjnego i wykupnego 17,412.502 złr. 50 kr., tudzież w zaległościach za czas do 15. maja 1848 — 12.630 złr. $58^{1}/_{8}$ kr., a od 16. maja po koniec października 1848 — 371.854 złr. $27^{2}/_{4}$ kr., a nakoniec w zaległościach dziesięciny 103.112 złr. $56^{1}/_{8}$ kr.

Z przysądzonego kapitału indemnizacyjnego przypada na miesiąc styczeń 1856 — 1,080.579 złr. $22^{4}/_{8}$ kr.

Obowiązujące w tej mierze wyroki, a mianowicie w liczbie 2212 względem należytości poddańczych w 2271 gminach i przysiołkach z 90.505 obowiązanymi, jako też 20.492 wyroków co do słusznego wynagrodzenia i spłacenia powinności zniesionych w 1209 gminach i przysiołkach z 20.492 obowiązanymi, — przedłożono sądom do pertraktacyi przepisanej.

C. k. dyrekcya funduszów indemnizacyjnych zaasygnowała w zaliczkach na kapitał i renty dla 1221 uprawnionych 5,167.300 złr., tudzież w przynależnych zaległościach rent po skończonym obrachunku dla 589 uprawnionych 704.987 złr. 39 kr., a nakoniec tytułem reszty kwoty kapitałowej dla 110 uprawnionych 1,518.173 złr. $24^{2}/_{4}$ kr., przeto razem 7,390.461 złr. $4^{1}/_{4}$ kr., w czasie po koniec stycznia 1856, z której-to sumy wypłaciły c. k. kasy funduszów indemnizacyjnych przynależnym stronom 7,086.480 złr. w 10.681 obligacyach na dług państwa i 27.997 złr. $58^{2}/_{4}$ kr. w gotówce.

(Spłata pożyczki w monecie w jakiej umowa była. — Ułaskawienie.)

Wiedeń, 13. lutego. Dziennik ustaw państwa i dzisiejsza *Gazeta wiedeńska* ogłaszają rozporządzenie cesarskie z dnia 7go lutego r. b., że dłużnik zaciągający odtąd pożyczkę w brzęczącej monecie, — jeżeli sobie wierzyciel zastrzega opłacanie procentów i zwrócanie długu w monecie brzęczącej, — płacić ma dług i procenta stosownie do umowy; zaś co do wypłat wszelkiego innego rodzaju zatrzymują postanowienia patentu z dnia 2. czerwca 1848 moc obowiązującą.

Na wstępie uzasadnione jest powyższe rozporządzenie w ten sposób, że nakazane wspomnionym patentem obowiązanie przyjmować noty austryackiego banku narodowego przy wszelkich wypłatach, ma być ograniczone, jak dalece na to dozwalają teraźniejsze stosunki.

Widzimy w tem, pisze *Litograf. koresp. austr.* pod względem finansowem stateczne dążenie naszej światłej administracyi finansów do ostatecznego uchylenia przymusowego kursu banknotów, i sądzimy, że pod pomyślnym wpływem widoków pokoju i za skutecznem przyczynieniem się wszelkich bądź już wydanych, bądź nastąpić mających środków ku ulepszeniu stanu banku i finansów, zupełnie ustanie niedogodność leży od srebra i złota a tem samem i kursu przymusowego banknotów.

Niemała korzyść wynika z tego rozporządzenia także i w tem, że w prytensyach o wypłacanie procentów lub zwrócenie długu w brzęczącej monecie stosownie do umowy, wytknięta jest z góry jasna norma decyzyom sądowym.

— Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 14. listopada z. r. politycznemu emigrantowi Giovanni Batista Zanchi z Stabello w prowincyi Bergamo pozwolić bezkarnie powrócić do c. k. państw i przyjąć znowu do praw austryackich obywateli państwa.

Hiszpania.

(Członkowie rady admiralicyi usunięci. — Sprzedaż dóbr w Biskai.)

Z **Madrytu** piszą pod dniem 4. lutego: „Niedawnemi czasy zaszły nieporozumienia między członkami utworzonej dopiero we wrześniu 1855 rady admiralicyi i ministrem marynarki. Minister ten bowiem, niezasięgnąwszy pierwej zdania rady admiralicyi, przedłożył projekt do ustawy względem awansu oficerów marynarki, na co członkowie rady zażądali swojej dymisyi. Rząd przedłożył tę sprawę najwyższemu trybunałowi wojennemu i ten rozstrzygnął tę sprawę najwyższemu trybunałowi wojennemu i ten rozstrzygnął ją na korzyść rządu. Dzisiaj zaś ogłasza gazeta madrycka dekret usuwający od urzędu członków rady admiralicyi.“

— Podług depeszy z Madrytu z 9. lutego wydało ministeryum rozkaz, ażeby ustawa względem sprzedaży dóbr narodowych w prowincyach baskijskich wykonana została.

Anglia.

(Dwór lorda Clarendon w czasie misyi. — Sprawozdanie z cierpień zimy przeszłorocznej.)

Londyn, 10. lutego. Dziennik *Globe* pisze: Lord Clarendon przybrał następujące osoby do towarzystwa w ciągu swej misyi w Paryżu: Pana Charles Spring Rice, pana Spencer Ponsonby (sekretarza prywatnego), pana John Bidwell, pana J. C. Vivian i pana Villiers Lister. Także pan Julian Fane, członek ambasady królewskiej w Wiedniu, będzie towarzyszyć lordowi Clarendon do Paryża.

Dziennik *Times* zawiera trzecią część sprawozdania komisarzów wojennych sir John Mac Neill'a i pułkownika Tulloch'a, a mianowicie w sprawie umieszczenia żołnierzy i ochronienia ich przed wiatrem od słoty. W sprawozdaniu tem powiedziano między innemi:

Taka sama niestosowność, jak co do zapasów żywności i przyodziewku dla wojska, okazuje się także między nagromadzonym a użytym rzeczywiście materyałem. Do dnia 31go marca 1855 rozbito ze 194 namiotów lazaretowych tylko 65, z 223 namiotów oficerskich tylko 101, a z 10.736 zwyczajnych namiotów żołnierskich tylko 1238. Prawie większa jeszcze niedogodność okazała się co do baraków, lecz tę przypisać należy raczej trudności stosunków, jak opieszałości służbowej. Nikogo nie można o to obwiniać, że baraki nie stanęły w czasie należytym, kiedy dopiero z początkiem listopada zapadła uchwała względem przezimowania w Krymie. Nie dopuszczono się też żadnej opieszałości co do obstalunku i dostawy tych baraków, i tylko w jednym względzie mocno chybiono. Z końcem grudnia i na początku stycznia dostawiono baraki, których w ogóle 1400 zamówiono (każdy na 20 do 25 żołnierzy); lecz że każdy z nich ważył $2^{1}/_{2}$ beczek, a cały ciężar wynosił 2500 beczek okrętowych wagi, przeto zachodziło pytanie, jak cały ten ogrom materyału dostawić z Bałakławy aż do frontowych stanowisk armii. Drogi były tak zepsute, a środki transportu lądowego w tak nędznym stanie, że nawet najpotrzebniejszych zapasów żywności niepodobna było dostawić w dostatecznej ilości wojsku pod Sebastopolem. A jeźli w ciągu miesiąca grudnia i stycznia brakowało nawet wojsku żywności i innych środków do utrzymania życia, nie dziw więc, że konie wojskowe musiały tem więcej jeszcze ucierpieć. Wkońcu przychodzą jeszcze uwagi o właściwej przyczynie nadzwyczajnego pomoru podczas tej wyprawy zimowej. I tak stwierdza raport czynione zkąd-innąd i tylokrotnie już zarzuty, że przeciążenie pracą, żywność zła i niedostateczna, zimno, wilgoć, niedostarczająca odzież, zdarte obuwie i brak ochrony od słoty i wiatru przyczyniły się głównie do tego pomoru. Prawdziwy zaś powód, dlaczego tyle chorób pierwotnie lekkich i łatwych do wyleczenia kończyło się po większej części jednak śmiercią, upatrują sprawozdawcy w tem, że w lazaretach miejscowych brakowało zwykle najpotrzebniejszych nawet medykamentów i rzeczy, jak to materaców, kołder, bielizny i t. p. — I tak brakowało przez długi czas opium i chininy. Oprócz tego nie było potrzebnego dozoru i nie pielęgnowano chorych należycie, gdyż trudno przychodziło dostać felczerów i dozorców szpitalnych. — Sprawozdawcy podają dalej dobre rady na przyszłość, a między innemi i co do reformy dotychczasowego systemu pielęgnowania chorych żołnierzy. Wspominają o tem, że w czasie pokoju zaprowadzono z oszczędności źle zrozumianej taki porządek rzeczy, że chorym żołnierzom w rozmaitych szpitalach posługiwali inni, umyślnie na to przystawieni wojskowi. Z rozpoczęciem wojny powołano jednak wszystkich tych żołnierzy do służby czynnej, a w miejsce ich spodziewano się dostać mniej zdolnych do służby frontowej rekrutów, i z nich też chciano mieć dozorców szpitalnych. Nadzieja ta jednak nie ziściła się i ziścić się nie może w kraju, gdzie zamiast konskrypcyi przyjęto system werbunku. W kraju, w którym każdy powołany jest do służby, znajdzie się z łatwością pewna liczba osób zdatnych i chętnych do pełnienia służby po szpitalach. Lecz gdzie się trzymają systemu werbunku, tam też i o dozorców szpitalnych bardzo trudno; rzeczą więc konieczną, by ze strony władzy rządowej uorganizowano liczny i odrębny korpus do posługi lazaretowej.

Holandya.

(Punkta przymierza Holandyi z Japonią. — Szkoła strzelania. — Uwzględnienie dla Holendrów.)

Amsterdam, 11. lutego. *Handelsblatt* donosi: „Najprzód zawarła Ameryka północna i Anglia stanowczą umowę z Japonią, a teraz weszła i Holandya z Cesarstwem tem w umowę treści następującej: Holendrzy mogą zajmować się handlem nietylko już na wyspie Decima, lecz także w mieście Nagasaki i jego okolicach. Wyspę wspomnioną odstępuje Japonia Holendrom do użytku i odprzedaje im wszystkie na niej znajdujące się zabudowania. Decima służyć im ma za skład, gdzie towary swoje zwozić mogą bez opłaty cła i poddania ich rewizyi. Klucze do bram i do magazynów powierzone będą komendantowi holenderskiemu. Dopiero za przewiezieniem towarów do Nagasaki mają być zwykłe cła opłacone. Handel z rządem holenderskim urządzony ma być tymczasowa na dawną stopę (zatem dla prywatnych nie przyzwolony). Holendrom przyznano prawo wolnego obchodzenia ich ceremonii religijnych i grzebania umarłych. Wolno też odtąd komunikować się im z innemi okrętami, które do portu zawijają, lub ztamtąd odpływają. W razie nieprzewidzianych trudności lub nieporozumień, odbywać się mają

negocyacye między komendantem i gubernatorem w Nagasaki. Zawarta ma być umowa stanowcza, a pokąd to nie nastąpi, pozostanie dotychczasowa ugoda w mocy obowiązującej; a zresztą przyznane będą Holendrom wszystkie te prawa, jakie tylko na przyszłość inne narody osiągną.

— Mintster wojny rozporządził, ażeby w Hadze założono stałą szkołę strzelania dla ćwiczeń armii; naczelnikiem jej został mianowany major piechoty Werner. Wszystkie korpusy armii mają wysyłać kolejno oficerów, podoficerów i żołnierzy na ćwiczenia do tego zakładu. — Podług dziennika *Arnheimer Courant* odstąpiła Japonia traktatem zawartym z Holandyą wyspę Decima na składy dla handlu rządowego. Od towarów niebędzie się opłacać żadnego cła, nim zostaną wprowadzone do Nangasaki, gdzie Holendrzy mają wolny przystęp.

Szwajcarya.

(Nowe trzęsienie ziemi.)

Berna, 6. lutego. Skutkiem trzęsienia ziemi, które dało się czuć 5. b. m., a nazajutrz ponowiło w Interlaken, oderwało się od góry Abendberg kilka brył skalistych, które naprzeciw zamku Weissenau stoczyły się aż pod sam gościniec między Interlaken i Dürtigen. To samo stało się także na gościńcu do Lauterbrunnen, gdzie ogromna bryła skały dotąd jeszcze prawie całkiem zamyka przejście. Wstrząśnienie z 1go b. m. niepozostawiło po sobie żadnych widocznych śladów. W Soloturnie było tak silne, że wieża na rynku chwiać się zdawała i dzwony jej zatętniały. Z rozmaitych stron Szwajcaryi nadchodzą doniesienia o nadzwyczajnych zjawiskach natury. W Zuryku, Bernie i Ementhal widziano ostatniej niedzieli wieczór trzykrotną błyskawicę meteoryczną, w Genewie jakieś zjawisko meteoryczne nakształt rakiety, a w Glarus w nocy z piatku na sobotę wielką zorzę północną.

Włochy.

(Organizacya legii angielsko-włoskiej. — Rekruci legii cudzoziemskiej. — Kolej genueńska. — Wznoszenie się miast sardyńskich. — Układy stolicy apostolskiej z Neapolem. — Umowy z Rosyą.)

Z **Turynu** donoszą z 7go lutego do dziennika *Independance Belge*: „Mimo wiadomości o bliżkich konferencyach w Paryżu otrzymał tutejszy poseł angielski, p. Hudson instrukcye z Londynu z tem poleceniem, aby przyspieszył organizacyę legii angielsko-włoskiej. Komendant legii tej otrzymał prócz tego rozkaz zorganizowania jednego szwadronu jazdy i jednej bateryi lekkiej artyleryi.“

Z **Genuy** piszą z 5go lutego: Anglia nie przestaje zaciągać ochotników do legii swej cudzoziemskiej. Zebrała ich już do 3000, a głównem miejscem zebrania jest Novara. Rekruci zachowują się wzorowo; rzecz to dla mieszkańców bardzo miła, zwłaszcza że obawiano się, by po otrzymaniu narecznego obok dobrego żołdu — nie dopuścili się jakich zdrożności. Rząd toskański chcąc utrudnić zaciąg poddanych swych do legii angielsko-włoskiej, zaostrzył jeszcze na granicy i tak już ścisłe przepisy paszportowe. — Gabinet florentyński był jeszcze przed kilkoma miesiącami innego zdania w tej mierze, i dozwalał chętnie zaciągu, gdyż tym sposobem mógł się w dobry sposób pozbyć wielu zapaleńców. — Wkrótce połączą koleje żelazne Genuę z Nizzą, a potem Tulon z Marsylią: niewiadomo jednak potąd, czy kolej ta pójdzie wzdłuż wybrzeży liguryjskich, lub też dolinami znacznie od morza odległemi. — Roku 1855 zawinęło do portu genueńskiego 5843 okrętów i 31.574 podróżnych. W Nisy było roku bieżącego bardzo wielu przyjezdnych, a mianowicie Anglików, którzy może dla przymierza z Sardynią omijali tego roku Pizę, Neapol, Rzym i Florencyę. — Wiceadmirał floty sardyńskiej, p. Mamelle, ogłosił broszurę o potrzebnych w porcie genueńskim reparacyach. Z przekopania międzymorza w Suez rokuje świetną przyszłość dla miast położonych u wybrzeży morza śródziemnego i radzi, aby Sardynia starała się o podźwignięcie Genuy.

Rzym, 1. i 2. lutego. Korespondent dziennika *M. Sonntagsblatt* donosi: Udało się nakoniec zawrzeć z rządem Neapolu przynajmniej względem Sycylii rodzaj konkordatu. Zamiast trybunału duchownego, który rząd ustanawiał, będzie odtąd Ojciec Swięty mianować trzech duchownych i nadawać im pełnomocnictwa, by w państwie tem w pewnym zakresie zastępywali jego miejsce. Ale rząd zastrzegł sobie prawo apelować przeciw wyrokom tego trybunału do stolicy apostolskiej.

Od niejakiegoś czasu nadchodzą pewniejsze doniesienia o przygotowaniach do ważnych reform w sprawach rzymsko-katolickiego kościoła w Rosyi. Zaczem przekonywują się teraz w Watykanie coraz więcej o szczerych i życzliwych zamiarach Cesarza Aleksandra, i to niebezzasadnie. Cesarz chce bowiem, ażeby na miejsce zmarłego Arcybiskupa Mohilewskiego i prymasa rzym. katol. chrześcian w Rosyi, Ignacego Hołowińskiego, obrany został niezwłocznie nowy prałat, i przyrzeka zawrzeć nowy konkordat z stolicą apostolską. Pan Kisselew przybył do Rzymu dlatego tylko, by dla skrócenia układów względem nowego konkordatu mógł powziąć na miejscu i przywieźć ile możności jak najdokładniejszą wiadomość o stanie rzeczy. Śród takich stosunków mogą katolicy w Rosyi pocieszać się na pewno nadzieją lepszej przyszłości.

Niemce.

(Sprawa wschodnia na obradach związku niemieckiego. — Przejazd br. Bourqueney.)

Frankfurt, 9. lutego. Osnowa przedłożenia austryackiego na zgromadzeniu członków związku niemieckiego zawiera propozycyę 1) względem uznania austryackiego zarysu punktów przedugodnych, które służyć mają za podstawę do przywrócenia pokoju, 2) względem jego przyjęcia i przyczynienia się związku do urzeczywistnienia projektu wspomionego. Przedłożenie to odesłano do połączonego wydziału wojskowego i wschodniego, który już na po siedzeniu swem sobotniejszem postanowił wydać w tej mierze uchwałę. Według tego więc przyjąć ma związek pierwsze cztery artykuły zarysu punktów przedugodnych w formie przez Austryę zaproponowanej, a co do punktu piątego oświadczyć: że zastrzega sobie powzięcie uchwały tego co z konferencyi się okaże. Gabinet pruski zgodził się pierwszych dni mięsięca bieżącego z gabinetem wiédeńskim na to, że zarys punktów przedugodnych, do których przyjęcia znacznie się przyczynił, uznaje za podstawę do zawarcia pokoju i chętnie go podpisze. Nie dopuści też zwichnięcia tych zasad, a zastępstwo związku niemieckiego na konferencyach paryskich w interesie Niemiec uważa za rzecz potrzebną, by tym sposobem powziąć można słuszne i sprawiedliwe zdanie o punktach spornych. Prusy przystąpiły na zgromadzeniu związkowem w ogólności do propozycyi austryackich.

Drezdno, 9. lutego. Cesarsko-francuski poseł przy dworze wiédeńskim, baron Bourqueney przybył tu wczoraj po południu z Wiédnia i udał się dziś rano w dalszą podróż do Paryża.

Księstwa Naddunajskie.

(Cenzura zniesiona.)

Z **Jas** donoszą dziennikowi *Daily News* pod dniem 4go lutego: „Cenzura została zniesiona w Mołdawii. Odpowiedzialność dziennikarzy i nakładców ma być uregulowano osobną ustawą.“

Azya.

(Obrot pieniężny i drogich kruśców.)

— W Chinach jest srebro zawsze jeszcze w tak wysokiej cenie, że opłaci się wywozić dolary do tego kraju. W Chinach, Indyi i w ogóle w całej Azyi płacą wszystko gotowemi pieniądzmi; pieniędzy papierowych, banknotów, obligacyi państwa i t. p. nie znają tam jeszcze. Znaczny odpływ drogich metalów, osobliwie srebra z Ameryki i Europy do Oryentu na kupno towarów azyatyckich, koleje żelazne, kanały i inne budowle, jest jedną z głównych przyczyn drożyzny pieniędzy na naszych giełdach. Wywóz szlachetnych metalów z Anglii do Indyi i Chin wzmógł się podług wykazów prywatnych — gdyż urzędowe nieistnieją do niezapamiętanej jeszcze wysokości w upłynionym roku. W roku 1854 odeszło do Indyi i Cejlonu 511.250, a do Chin i wschodniego archipelagu 2,925.330 funtów: w roku zaś 1855 do samych Indyi i Ceylonu 6,926.150, a do Chin i wschodniego archipelagu 2,503.610 funtów. W ogóle więc 9.459.760 funt. szterlingów; prawie o 10 milionów dolarów mniej, niż cały wywóz drogich metalów ze Stanów zjednoczonych w ciągu roku administracyjnego 1854/55, który wynosił 56,247.343 dolarów, a więcej niż połowa całego zapasu gotowych pieniędzy, jaki znajdował się w Unii przed odkryciem złota w Kalifornii. Wówczas bowiem (1847) liczono całą masę gotówki tylko na 80 milionów dolarów. Jak znaczne sumy odeszły z lądu europejskiego, z Ameryki i Australii wprost do Oryentu, niewiadomo wprawdzie; musiały jednak być bardzo znaczne, osobliwie te, które wywieziono ze Stanów zjednoczonych. Ich bowiem okręta kupieckie w Chinach przewyższają zwykle angielskie swą objętością. Tak np. mieli tam Amerykanie (w połowie grudnia 1855) w ogóle 23.734, a Anglicy tylko 21.424 beczek. Taki sam stosunek zachodzi w ogóle między całą objętością kupieckich flot północnej Ameryki i Anglii łącznie z koloniami. Stany zjednoczone liczyły z końcem roku zeszłego 5,212.000 beczek, Anglia zaś w roku 1854 tylko 5,043.000. Objętość francuskich okrętów kupieckich wynosiła w roku 1854 tylko 716.000 beczek.

Z teatru wojny.

(Angielski okręt wojenny na Baltyku. — Utarczki przedniej straży w dolini Czerny. — Koncentracya wojsk w Trebizondzie.)

— Z **Hamburga** telegrafują ajenturze Havas z 9. lutego: „Jeden angielski okręt wojenny przybył już z portów angielskich do zatoki w Helsingor, a kilka innych oczekują jeszcze.“

— Z obozu pod **Sebastopolem** piszą dziennikowi *Daily News* z 26. stycznia, że Rosyanie pod zasłoną silnego ognia bateryi wzniesionych na wyżynie Mackenzie przedsiębrali rekonesans do Czorgunu i przy tej sposobności stoczyli walkę z przednią strażą francuską w dolinie Czerny. Forpoczty francuskie, napadnięte znienacka, cofnęły się do Traktyru i Czorgunu. Tymczasem uderzono na alarm w obozie francuskim, wojsko wyruszyło naprzeciw nieprzyjaciela i odcięło odwrót małemu odziałowi Rosyan tak, że zmuszony był się poddać. Podczas gdy bateryе rosyjskie w Mackenzie utrzymywały bez ustanku silny ogień, milczały wszystkie bateryе francuskie na wzgórzach Fedakinu i rowe w dolinie Czerny. Cztery z tych bateryi są już zupełnie ukończone, i mają zasłaniać pozycye francuskie i w ogóle całą dolinę, jeżliby Rosyanie postąpili naprzód. Także u przejścia pod Inkermanem budują Francuzi redutę.

— Z *Krymu* donoszą dziennikowi *Patrie* z 29. stycznia, że Piemontani stoczyli forpocztową walkę z Rosyanami, w której do 200 Rosyan dostało się w niewolę. Szczegółów niema jeszcze.

— Z Azyi donoszą, że koncentracya wojsk w Trebizondzie trwa bez ustanku, i że ztamtąd wyprawiono już kilka oddziałów ku Erzerum. Omer Basza zajmuje się na nowo z niezmordowaną gorliwością reorganizacyą armii azyatyckiej, i pomimo kilkakrotnie doznanych już zawodów zawiązał znowu stosunki z szczepami gór-

skiemi, po których jednak, przy niestałym i zdradliwym charakterze tych półdzikich ludów, nie można obiecywać sobie zbyt wielkiej korzyści dla Porty. Z Mingreli słychać, że stolica księżny Dadyan, Sugdidi, ma być całkiem spalona i zniszczona. Rosyanie utrzymują, że Turcy w odwrocie zapalili miasto; Turcy zaś zapewniają przeciwnie, że Rosyanie to uczynili dlatego, iż księżna Dadian przyjmowała Omera Baszę w swoim pałacu.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 12. lutego, 2. godz. po południu. Dzisiejszy *Monitor* zawiera dekret cesarski względem rozdzielenia zaciągu 140.000 ludzi klasy z roku 1856 na rozmaite korpusy. Rady rewizyjne rozpoczną swą czynność z dniem 25. lutego. — Powszechnie spodziewają się blizkiego zawarcia pokoju.

Paryż, 13. lutego. *Journal des Debats* donosi, że w mowie od tronu przy zagajeniu izb (3. marca) Cesarz zapewne oznajmi, że pokój został zawarty. Baron Brunów przybył wczoraj do Paryża, hrabia Orłów spodziewany jest w sobotę. *Constitutionnel* donosi, że według wiadomości otrzymanych z Londynu, spór między Anglią a zjednoczonemi Stanami jest na drodze przyjaźnego zagodzenia.

Londyn, 13. lutego. Na wczorajszem posiedzeniu izby niższej oświadczył lord Palmerston, że rząd sardyński nie miał udziału w konferencyach, które się odbywały w Konstantynopolu w sprawie swobód przyznanych chrześciańskim poddanym Sułtana. — Wydział przywilejów w izbie wyższej wezwał wczoraj barona Parke, ażeby się w przyszły czwartek zgłosił do komisyi.

Turyn, 11go lutego. Mehmed Dżemil, nowy pełnomocnik turecki złożył wczoraj swe listy wierzytelne. Rząd przedłoży w krótce izbom do potwierdzenia kontrakt z domem Lafitte względem budowy kolei żelaznej w Sabaudyi. Miedzy rządem a towarzystwem kolonizacyi wyspy Sardynii stanęła już ugoda.

Konstantynopol, 4go lutego. Ceny wszystkich potrzeb wojennych spadły znacznie i wstrzymano nagle wszelkie dostawy. Liczba wojska w Konstantynopolu i w okolicy znacznie się zmniejszyła; w obozie pod Maslakiem stoi zaledwie 1000 Francuzów; z armii angielskiej stoi tylko mały oddział kawaleryi w Skutarach a dwa bataliony w Pera i w Galataseraju. Parопływ „Ajaccio" oddany został do dyspozycyi Ali Baszy, który odjeżdża do Paryża. Miejsce jego zastąpić ma Mehmed Kibrisli. Sułtan zaszczycił swą obecnością bal maskowy u ambasadora angielskiego. — Gazeta tryesteńska zawiera następujące 21 punktów reformy na które zezwoliła Porta: „Zatrzymanie Hattyszeryfu wydanego w Gülhane, zagwarantowanie wszystkich duchownych przywilejów greckiego i ormiańskiego kościoła, uwolnienie patryarchatów od władzy świeckiej i sądowej; równość wyznań, zniesienie ścigania sądowego i karania za zmianę wiary, przypuszczenie chrześcian do urzędów publicznych, założenie szkół dla ludu, zaprowadzenie jurysdykcyi świeckiej dla Rajów, zebranie istniejących ustaw cywilnych i karnych w osobny kodex, wypracowanie kodexu we wszystkich językach państwa, reforma więzień, reforma policyi, rekrutacya Rajów i przypuszczenie chrześcian do stopni wojskowych; reorganizacya władz prowincyonalnych, upoważnienie innowierców do nabywania posiadłości ziemskich, zaprowadzenie stałych podatków, poprawienie gościńców, budżety państwa, reprezentacya chrześcian w radzie państwa, instytuta kredytowe dla handlu, nakonicc reforma mennicza.

Trebizonda, 28. stycznia. Rosyanie opuścili jedną część Armenii i cofnęli się ku Eriwanowi. Wyprawa zakaukaska pod Omer Baszą w zupełnej jest stagnacyi. Główna siła tej armii koncentruje się w Erzerum a Omer Basza oczekiwany jest w Trebizondzie.

Ateny, 8. lutego. Rocznicę przybycia króla obchodzić będzie kraj z wielką uroczystością. Admirał Jaquinot i Mehmed Ali Basza otrzymali wielki krzyż orderu Zbawiciela.

Z **Petersburga** donoszą pod dniem 10. lutego telegrafem: „Hrabia Orłów odjechał wczoraj wieczór do Paryża. Dnia 13go ma przybyć do Berlina."

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 16. lutego.

Hr. Starzeński Adam, z Krzywcza. — PP. Antoniewicz Bołos Antoni, z Skomoroch. — Zaręba Kazimierz, c. k. adj. pow., zŻółkwi. — Mysłowski Józef, z Dzwiniacza. — Horodyński Dobiesław, z Przeworska. — Trusz Michał, c. k. sekretarz obwodowy, z Złoczowa.

Dnia 17. lutego.

Hr. Borkowski Edw., z Hulnicy. — Hr. Ostroróg Leon, z Tarnopola. — PP. Siemianowski Franc., z Siemignowa. — Maniawski Władsław, z Polan. — Płocki Józef, z Jawczy. — Hubicki Karol, z Ożydowa. — Szyryn Józef Piotr, z Hubienia. — Pospiszyl Adolf, c. k. oficyał, z Czerniowiec. — Krzeczunowicz Ignacy, z Jaryczowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 16. lutego.

Hr. Dzieduszycki Jan, do Stryja. — Hr. Karnicki Teodor, c. k. szambelan i rotmistrz, do Żółkwi. — PP. Dreyer, c. k. kapitan, do Przemyśla. — Wandruszka, c. k. podporucznik, do Wisznicza. — Mierzyński Rafał, do Baryłowa. — Wołański Franciszek, do Rzepniowa. — Gumowski Wiktor, do Brzeżan.

Dnia 17. lutego.

PP. U'richsthal Alfred, c. k. aktuaryusz pow., do Janowa. — Walheim, c. k podpułkownik i Pikol, c. k. rotmistrz, do Dębicy. — Tatarin, c. k. porucznik, do Krakowa. Terlecki Felix, do Skorodna. — Torosiewicz Maurycy, do Ostrowa. Bocheński Alojzy, do Czerniowiec. — Cywiński Jędrzej, do Delyowa. — Gedl, c. k. rotmistrz, do Czerniowiec. Biliński Jan, do Obodynka. — Eminowicz Kajetan, do Sambora.

Kurs lwowski.

Dnia 16 lutego.		gotówką zlr	gotówką kr.	towarem zlr	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	53	4	57
Dukat cesarski	„ „	4	56	5	—
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	30	8	35
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	38	1	39
Talar pruski	„ „	1	32	1	34
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	12	1	13
Galicyj. listy zastawne za 100 zlr.	bez kuponów	88	10	88	40
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	75	15	76	—
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	84	15	85	15

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 16. lutego.

Oblig. długu państwa 5% 83 5/8; 4 1/2 73 7/8; 4% —; 4% z r 1850 — 3% —; 2 1/2% —. Losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. 227; z r. 1839 —. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. 1036 Akcye kolei półn. 2470. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwajskie 278. Dunajskiej żeglugi parowej 691. Lloyd 452 1/2. Galic. listy zast. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. 499 złr.

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg 105 1/4 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 104 2. m. Hamburg 77 3/8 2. m. Liwurno — l. 2. m. Londyn 10 — 17. l. m. Medyolan 105 3/8 l. Marsylia 122 l. Paryż 122 1/8. Bukareszt 261 1/2. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. 10 1/8. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. 77 1/4. Renty Como — Pożyczka z roku 1854 104 3/4. Pożyczka narodowa 85. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 372 1/2. fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. 290 1/2.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

dnia 15. lutego.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6. god. zrana	325.41	+ 1.6°	95.7	północ.-zach. sł.	pochmurno
2. god popoł.	325.16	+ 2.6°	95.6	zachodni „	deszcz
10.god. wiecz.	324.38	+ 2.2°	91.3	„ „	„

Spadnięcie w 24 godz. 2.'''24.

TEATR.

Dziś: dnia 18. lutego 1856 (w 5tym abon. mies. Nr. 1.)

„Ostatni Koncert"

pana *Emila Łapczyńskiego*,

oraz oryginalna komedya ze spiewami Józefa Korzeniowskiego w 2ch aktach:

„Okrężne."

Program koncertu.

Po akcie 1.: Pierwsza część koncentu Chopina (E moll).
Po akcie 2.: „Wintermärchen" Rapsodia Dreyschoka.
Na zakończenie { *a)* Nokturna (Es dur) Chopina. / *b)* Invitation à la Polka Dreyschoka.

KRONIKA.

Niejaki p. Vollbring, który w Passan miał kilka odczytów o sztuce przedłużenia życia i utrzymania zdrowia, popisywał się w mieście wspomnionem praktycznem wykonaniem teoryi swojej. A mianowicie mając na sobie tylko majtki letnie, ułożył się na bryle lodu, i jakby na czółnie przepłynął po-pod most dunajski, nurzając się przy tem dość często w rzece. Znaczna liczba mieszkańców przyglądała się temu ciekawie; wieczór zaś miał p. Vollbring w kollegium nowy odczyt o łatwej sztuce zahartowania i zabezpieczenia się od przeziębienia.

— Roku 1855 rozesłano we Francyi według dziennika „Annuaire de Postes" 233,517.000 listów, za które wpłynęło 45,787.761 franków portoryum. Oprócz tego rozwoziła poczta 30,919.704 wolnych od opłaty pism urzędowych. — Liczba przesłanych druków wynosiła 123,646.200, a portoryum wpłynęło ztąd 3,709.386 franków. Z liczby 233,646.200 listów nie można było 2,949.498 doręczyć; między tem znajdowało się 98,894 z adresą całkiem nieczytelną, a 1946 niemiało wcale żadnego napisu na kopercie. Marków listownych przedano roku 1855 148,433.080 w kwocie ogólnej 28,533.595 franków. Zwyczaj frankowania listów coraz się więcej rozpowszechnia: roku 1847 zachodził w tej mierze stosunek jak 10 do 100; roku 1855 jak 85 do 100. O stanie oświaty pomiędzy ludem świadczy zresztą dość znaczna liczba listów oddanych na pocztę bez napisu.

Główny Redaktor ***M. Szrzeniawa Sartyni.***

Z c. k. galic. drukarni rządowej.